

Agnieszka

Czym kierować się, chcąc kupić chustę z drugiej ręki?

Najważniejszym jest dobór parametrów chusty, czyli długości, splotu oraz gramatury. Jeśli mamy określone wymagania zawsze zwracamy uwagę, czy chusta nie ma zaciągnięć, przerwanych nitek bądź dziur, co dyskwalifikuje chustę z noszenia. Warto dopytać, jak była prana i czy przestrzegano zaleceń producenta. Jest to szczególnie ważne przy chustach z domieszkami jak tencel, wełna czy jedwab, bo każda z nich wymaga odpowiedniej pielęgnacji.

Ewelina

Do ilu kilogramów/ wieku dziecka można nosić dziecko w chuście?

Górną granicę noszenia wyznacza jedynie kwestia, ile my jesteśmy w stanie unieść. Często dzieci, które nauczyły się chodzić, chcą się cieszyć nową umiejętnością, więc może to być pewna przerwa w noszeniu. Są też takie, które bez znaczenia na jakim etapie rozwoju się znajdują, uwielbiają być motane. Więc podstawowe pytanie, ile my jako rodzice chcemy i damy radę 😊

Bartłomiej

Ile czasu zajmuje związanie takiej chusty?

Czas motania zależy od wybranego wiązania. Po nabyciu wprawy jesteśmy w stanie zamotać chustę kółkową nawet w 30 sekund, długą w 2 minuty. Wszystko jest kwestią opanowania kolejnych ruchów i umiejętnego dociąganie.

Aleksandra

W styczniu 2 dziecko w domku 2latka czy można nosi 2 dzieci na przemian?

Jak najbardziej. Chusta jest o tyle uniwersalna, że bez problemu możemy ją wykorzystać do różnych wiązań w zależności jakie preferujesz na konkretnym dziecku. Jedyne, na co należy zwrócić uwagę, to dobór chusty. Jeśli chcemy korzystać z jednej, to musi być to taki rodzaj, żeby dało się bez problemu zamotać niemowlaka, a przy starszaku komfortowo niosła ciężar.

Ewelina

Od kiedy można nosić dziecko w nosidle ?

Ogólna zasada mówi, że każde siedzące dziecko możemy włożyć do każdego nosidla (wyjątek to nosidło typu onbuhimo, gdzie najlepiej, aby dziecko samodzielnie chodziło). Problem pojawia się, kiedy chcemy nosić maluszka (dla takich dzieci pierwszym wyborem jest zawsze chusta). Wtedy konieczna jest konsultacja doradcy, gdyż w każdym modelu dziecko będzie inaczej się układać, a celem jest wybrać takie, które gwarantuje najlepsze ułożenia.

Oprócz tego bardzo ważny jest komfort noszącego. Z racji wysokich cen i braku pewności, czy dany model będzie nam pasował, warto przymierzyć różne modele i wybrać taki, który zapewni dziecku najlepsze ułożenie oraz nam, noszącym, największy komfort. Wiele sklepów

oraz niektórzy doradcy mają w ofercie wysyłkę różnych modeli wraz z konsultacją, więc nie kupuje się kota w worku 😊

Ewelina

Jak ubrać dziecko zimą pod chustą ?

Ubiór do chusty zimą bądź jesienią warto rozbić na dwa etapy rozwoju dziecka. Zawsze musimy pamiętać aby zabezpieczyć szyję i głowę malucha. Wspaniale sprawdzają się kominiarki lub kominy i czapki wełniane.

NOWORODEK I MALUCH NIECHODZĄCY

Noworodki i niemowlaki, których nie będziemy podczas spaceru z chusty wyjmować, ubieramy tak jak po domu. Chusta jest dodatkową warstwą ubrania. Sami również nie motamy na grubsze ubranie typu swetry czy bluzy. Na zamotane dziecko ubieramy się „na cebulkę”. Na wierzch zakładamy albo specjalną odzież do noszenia (idealnie sprawdzi się też odzież typu oversize bądź kurtka w większym rozmiarze), albo dopinaną osłonkę polarową lub ocieplaną nieprzemakalną. Staramy się nie motać takiego dziecka w kombinezonie, bo im grubszy, tym ciężiej jest utrzymać poprawną pozycję malucha. Zmienia się też napięcie chusty, co może powodować luzowanie wiązania.

Jeśli z trochę starszym niemowlakiem decydujemy się na ubranie go w kombinezon, należy również zabezpieczyć jego stopy bucikami niechodkami, jednak ważne, aby były na tyle wysokie, aby zakryć całą nogę wystającą spod chusty

MALUCH CHODZĄCY

Kiedy dziecko chodzi i wymaga wyciągania z chusty i ponownego motania, wtedy decydujemy się na inną opcję. Dziecko ubieramy adekwatnie do pogody w ten sposób, aby biegając w przerwach noszenia, nie zmarzło. Motamy albo pod kurtką (wiązemy ubranego malucha, ubieramy na siebie coś cieplejszego), lub na kurtkę (pamiętając, że przy takich materiałach jak softshell czy poliester, chusta będzie się ślizgać).

Zawsze miejmy na uwadze, że dziecko nas również grzeje, więc warto samemu ubrać się ciut lżej niż zwykle.

Kasian

Jaka jest różnica w chustach z pierścieniem i bez? Które Pani poleca?

Chusta z pierścieniem – chusta kółkowa jest przeznaczona na tzw. szybkie akcje. Ze względu na to, że jej wiązanie jest niesymetryczne, obciąża całym ciężarem dziecka jedną stronę noszącego. Z tego powodu nie jest polecana na dłuższe noszenie.

Chusty długiej można używać do wielu różnych wiązań dopasowanych do dziecka i rodzica. Daje szersze pole manewru w porównaniu do chusty kółkowej. W chuście długiej możemy nosić dłużej, gdyż wiązania symetryczne obciążają w równym stopniu każdą stronę ciała noszącego.

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, którą warto polecić. Dobór chusty zależy od naszych potrzeb i pozycji dziecka zamotanego. Na krótkie noszenie chusta kółkowa będzie idealnym rozwiązaniem. Sprawdzi się też przy starszaku, który chce być wyjmowany i wkładany co krótkie odstępy czasu. Natomiast po długą sięgniemy, kiedy zależy nam na dłuższym noszeniu.

Lidia

Czy są jakieś przeciwwskazania od noszenia w chuście?

Przeciwwskazania do noszenia od strony dziecka dadzą specjaliści tacy jak neurolog czy fizjoterapeuta, więc w przypadku jakichkolwiek odstępstw warto zasięgnąć ich zdania. Jeśli pojawiły się problemy przy porodzie bądź po narodzinach warto od nich dostać zielone światło. Natomiast odnośnie osoby noszącej, zawsze bierzemy pod uwagę stan zdrowia i ograniczenia zdrowotne. Po porodzie warto odwiedzić fizjoterapeutę uroginekologicznego, który oceni stan mięśni dna miednicy. Jeśli jest możliwość, warto przeczekać połóg, aby zadbać o swoje zdrowie. W przypadku, gdy musimy nosić już od początku, sygnałem ograniczającym dla nas będzie ból w którejś części ciała, zwłaszcza po cesarskim cięciu.

Nicola

Czy na jesień są jakieś chusty z grubszych materiałów?

Na rynku możemy znaleźć chusty w każdej grubości (gramaturze). Jednak przy noworodkach i małych niemowlakach nie szukamy grubej chusty, aby było ciepło, bo może to utrudnić wiązanie. Wybieramy raczej chusty z „ocieplającymi” domieszkami takimi jak wełna czy cashwool. Pamiętać jednak trzeba o specjalnej pielęgnacji wg zaleceń producenta. Na spotkaniu z doradcą zawsze macie opcję dotknięcia i wypróbowania różnych chust o różnej grubości, składzie i splocie (sposobie tkania).

Amelia

Od kiedy można nosi w chuście ? co gdzie jest lepiej na placach czy na naszej klatce piersiowej

Dziecko prawidłowo rozwijające się, bez komplikacji poporodowych, jest gotowe na noszenie od chwili narodzin. Zarówno wiązania z przodu (kangur, kieszonka, chusta kółkowa), jak i to na plecach (plecak prosty) dedykowane są maluchom od urodzenia. Nie można jednoznacznie stwierdzić, które jest lepsze, gdyż zawsze zwracamy uwagę na ułożenie dziecka oraz komfort noszącego.

Magdalena

Czy skolioza (boczne skrzywienie kręgosłupa) jest przeciwwskazaniem do chustonoszenia?

W takim wypadku radziłabym zapytać się fizjoterapeutę, czy daje pozwolenie na noszenie. Jeśli takowe dostaniesz, zachęcam do skorzystania z pomocy doradcy. Możliwe, że będzie potrzeba sprawdzić kilka rodzajów wiązań, żeby ocenić w każdym z nich pozycję dziecka oraz Twój komfort, bo każde z nich inaczej rozkłada obciążenia.

Wiktoria

Czy mogę nosić bliźniaki w chuście?

Jest opcja noszenia w tandemie. W takim wypadku polecam znaleźć doradcę, który pomoże nauczyć jak poprawnie zamotać dwójkę dzieci. Jednak bardzo ważnym czynnikiem wymagającym zastanowienia jest to, czy naprawdę istnieje taka konieczność. Dwójka dzieci jest to nie lada obciążenie i zanim się na to zdecydujesz, warto zasięgnąć opinii fizjoterapeuty (również uroginekologicznego), zwłaszcza jeśli mówimy o niedługim czasie po porodzie.

Jarek

Czy tata potrzebuje inną chustę niż mama?

Chustę dobieramy parametrami do dziecka (etapu rozwoju, wagi), jednak o długości decyduje wybór wiązania oraz wzrost i rozmiar ubrań noszącego. Jeśli dwójka rodziców deklaruje chęć noszenia, warto sprawdzić tabele z rozmiarami chust przypisanymi do wiązań (oddzielne dla kobiet i mężczyzn – z tych dwóch opcji zawsze wybieramy tę dłuższą). Warto pamiętać, że przy dużej różnicy wzrostu i rozmiaru ubrań między rodzicami, osobie mniejszej będzie na początku mniej wygodnie ze względu na dużą ilość nadmiarowego materiału.

Basia

Czy mogę sprzedać używaną potem już chustę?

Jak najbardziej, rynek wtórny chust działa prężnie, więc raz kupiona chusta (przy założeniu, że nie została uszkodzona), może być przekazana kolejnym potrzebującym jej rodzicom.

Amelia

Ile spotkań bądź godzin trzeba wykupić by dobrze wiązać i być tego pewnym

Sekwencję ruchów oraz naukę, jak wygląda poprawna pozycja dziecka w chuście, zdobywa się już po jednych konsultacjach (średnio 2-2,5 h wraz z teorią i ćwiczeniami na lalce i dziecku). Jednak, z chustonoszeniem jak ze wszystkim, trzeba się go nauczyć. Przy każdym motaniu umiecie robić to lepiej, korygujecie własne błędy. Niektórzy motają od razu, inni potrzebują pary dni, żeby udoskonalić swoją technikę. Jednak dajmy sobie przestrzeń na błędy. Zbyt rygorystyczne wymagania względem nas samych, to ostatnie, czego potrzebujemy w czasie adaptacji do nowych warunków. Ja zawsze powtarzam, że warto zamotać codziennie, nawet na te 5 -10 minut, pochodzić po domu i obserwować co się dzieje z dzieckiem i chustą. Kolejnego dnia poprawiać i tak do momentu, aż poczujecie się pewnie. Po konsultacjach z doradcą zostajecie z nim w kontakcie, więc dalej pomaga Wam, na podstawie filmików i zdjęć, korygować wiązanie.

Natalia

Od kiedy można nosić w kurtce połączonej z nosidełkiem?

Produkty dedykowane jako połączenie odzieży z nosidełkiem (rozumiem, że chodzi o „wszyscy” miejsce na dziecko) kategorycznie są odradzane. Nie da się nosić dziecka zapewniając mu korzystną pozycję w czymś imitującym torbę kangura. Ponadto nie mając

kontroli nad oddechem narażamy życie dziecka. Opcją bezpieczną jest nosidło ergonomiczne, na które zakładamy odzież wierzchnią.

Kasia

Czy złym wiązaniem mogę jakoś zaszkodzić dziecku?

Każdy z nas nosi dziecko w trakcie dnia. Nasze ręce męczą się po 5 – 10 minutach, co powoduje, że nie zapewniamy dziecku optymalnego podparcia. Więc jeśli zamotacie malucha na chwilę w wiązaniu nieidealnym, nie zrobicie krzywdy (zaznaczam, że dotyczy to dzieci urodzonych w terminie, prawidłowo rozwijających się i bez przeciwwskazań specjalistów, z zachowaniem ostrożności i dbałości o drożne drogi oddechowe). Chyba nikt niepewny umiejętności motania nie pójdzie na 6h w góry z maluchem 😊 Warto motać codziennie na krótką choć chwilę, chodzić i obserwować co dzieje się z dzieckiem i wiązaniem. Im więcej razy zawiążemy, tym lepiej nam będzie szło, mniej błędów popełnimy i wzrośnie nam pewność siebie. Dajcie sobie czas na naukę, bo jest to naturalny proces, a zobaczycie, jak szybko będzie Wam to dobrze wychodzić 😊

Nicola

Jeżeli byłam na zajęciach i wiem jak wiązać to mogę nauczyć tego moją siostrę czy ona też powinna udać się do specjalista?

To zależy od tego, czy dobrze motasz, czy znasz zasady poprawnego ułożenia w chuście, czy dziecko prawidłowo się rozwija. Jest tu tak wiele zmiennych, które trzeba wziąć pod uwagę, że nie wiem czy bym ryzykowała. Oczywiście możesz pokazać, jak wygląda wiązanie, jaka jest sekwencja ruchów, żeby zainteresować siostrę. Jednak zalecałabym, aby znaleźć doradcę, który pomoże tej konkretnej parze mama-dziecko.

Bartłomiej

Jak zawiązać gdy dziecko płacze podczas wiązania i się nie uspokaja?

Dziecko może potrzebować kilku wiązań, żeby oswoić się z chustą. Najpierw warto sprawdzić, czy wiążemy w „odpowiedniej” porze – czy maluch jest wyspany, najedzony, radosny. początkowo warto wybierać właśnie takie chwile. W trakcie motania można zrobić chwilę przerwy, żeby pobujać się z maluchem, pośpiewać (ja swojego czasu tańczyłam nawet przed lustrem, co synek bardzo lubił). Najważniejszą zasadą jest – nie denerwować się, że nam nie wyszło. Nie udało się? Trudno. Odłożyć, odetchnąć, pobawić się z dzieckiem, nakarmić i spróbować znów. Nie wymagajcie od siebie za dużo. Doceniajcie za każdym razem, jak posuniecie się na przód. Wasz spokój i pewność uspokoją malucha.

CHUSTONOSZENIU MÓWIMY TAK!

Ciąża, poród, połóg – trzy ważne elementy narodzin zarówno dziecka, jak i rodziców. Czas pełen radości, oczekiwania oraz bólu. Pierwszy moment, w którym bierzemy nowonarodzonego członka naszej Rodziny, zmienia nie tylko nas, ale i całe życie.

Nowa rzeczywistość, rutyna, której nie znamy, jest zarówno wspaniałą przygodą jak i wyzwaniem. Każde rozwiązanie pomocne w tym czasie jest na wagę złota. Cały internet przepatrzone, każda znajoma mama wypytana i wśród wielu rozwiązań pojawia się... CHUSTA!

Zastanawiając się, czy to jest opcja dla mnie, warto zastanowić się, co może dać nam ten niepozorny kawałek materiału. Przeczytamy, że wolne ręce. Ale czy tylko o to chodzi?

Dziecko przychodzi na świat niegotowe. Termin „czwarty trymestr” odnosi się do czasu, jaki potrzebuje maluch na zapoznanie się z „regułami gry” po drugiej stronie brzucha. W tym czasie warto ułatwić mu adaptację. Noszenie w chuście imituje warunki życia płodowego – ciasno, ciepło, słysząc serce mamy, bliskość, znany zapach... Nawet dla nas brzmi przyjemnie, bo kto nie lubi owinąć się w koc 😊 Maluch może zasnąć bądź obserwować świat wtedy, kiedy chce. Poczucie bezpieczeństwa pomaga mu przywyknąć do nowego rytmu życia, redukuje stres, wycisza i pozwala łagodnie wejść w „nowe” życie. Stymulacja układu pokarmowego, nerwowego oraz zmysłu równowagi przyspiesza rozwój. Chusta wspiera kręgosłup nie obciążając go i dając czas na stopniowe ukształtowanie naturalnych krzywizn.

A jak ten czas spędzony na nauce motania (z doradcą może to być nawet 30-40 min) pomoże rodzicom? Każda z nas jest inna i inaczej przeżywa narodzenie dziecka. Depresje poporodowe, problemy z więzią są częstymi problemami, choć nie mówi się o nich dużo. W takich przypadkach chustonoszenie pomaga przezwyciężyć trudności, żebyśmy mogły cieszyć się urokami macierzyństwa.

Jestem pewna, że większość z nas nosząc swoje dzieci, garbi się i wygina tak, że wieczorami ból kręgosłupa się nawarstwia po całym dniu opieki. Z maluchem zamotanym na sobie nasza pozycja się poprawia, mniej obciążamy mięśnie dna miednicy niż w przypadku noszenia na rękach. Bliskość malucha wspomaga laktację (mózg mamy reaguje w sposób idealnie przewidziany przez proces ewolucji zapewniając możliwość wykarmienia). Kiedy mamy starsze dzieci, to dwie wolne ręce przydają się nam jeszcze bardziej.

O korzyściach można pisać jeszcze więcej i jeszcze mądrzej, każdą z nich rozwinać i poprzeć badaniami. Zostaje jeszcze jedno, czego nauczyło mnie samą noszenie... PRZYGODA 😊 Część z Was pewnie zastanowi się, co może być przyjemnego, kiedy nauka noszenia wymaga od nich nie lada zacięcia. Czas przeznaczony na opanowanie podstaw przekłada się potem na coś, co dla mnie było najwspanialszą zabawą i radością z opieki nad dzieckiem. Pełna mobilność z noworodkiem przekształciła się w poznawanie świata, piesze wycieczki na łono natury, wyzwania w opanowaniu nowych wiązań, radość ze spaceru, taniec (tak, w chuście można tańczyć). Każda nowa chusta przedstawiała być kawałkiem szarego materiału, a zmieniała się w tkaniny z pięknymi wzorami i kolorami, które przebijały najładniejsze sukienki. Milion wspólnych zdjęć, również tych z nieudanymi wiązaniami

(każdemu czasem coś nie wyjdzie i z tego też trzeba się cieszyć, bo przecież uczymy się całe życie)są wspaniałą podróżą sentymentalną. Zwykła potrzeba noszenia malucha może przekształcić się w piękny element macierzyństwa.

Jeśli po przeczytaniu tego zatlił się pomysł, że warto spróbować, to nie wahajcie się ani chwili, bo czas ucieka. Cieszcie się z każdego motania, nawet tego które nie wyszło, bawcie się chustami, cieszcie tym czasem bliskości i uwieczniajcie, żebyście za parę lat pokazały dziecku jak wspaniale dopełniłyście ten czas.